

Wyrok z dnia 16 listopada 2004 r.

I PK 37/04

Złożenie oświadczenia o przyznaniu nagrody nie podlega kontroli sądu pracy.

Przewodniczący SSN Andrzej Kijowski, Sędziowie SN: Zbigniew Hajn (sprawozdawca), Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 listopada 2004 r. sprawy z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej N.W. w G. przeciwko Celinie W. o zapłatę, na skutek kasacji strony powodowej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Suwałkach z dnia 19 września 2003 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Powódka - Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko - Własnościowa „N.W.” w G. domagała się zasądzenia od pozwanej Celiny W. 22.567,11 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, na co składały się kwoty z tytułu: zwrotu równowartości premii pobranych przez pozwaną w latach 1998 - 2001, kosztów szkoleń, w których pozwana brała udział, kosztów wydania świadectwa nadania licencji zawodowej zarządcy nieruchomości oraz delegacji pobranych przez pozwaną w związku z dojazdami na szkolenia.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Sąd Rejonowy w Suwałkach wyrokiem z 3 marca 2003 r. oddalił powództwo. Sąd ustalił, że Celina W. była zatrudniona w Spółdzielni od 1 października 1990 r., a od 12 grudnia 1997 r. na stanowisku prezesa zarządu. Stosunek pracy ustał za porozumieniem stron 30 kwietnia 2001 r. Do zakresu obowiązków prezesa zarządu należało podnoszenie swoich kwalifikacji drogą samokształcenia i uczestniczenia w kursach. W czasie pełnienia przez pozwaną funkcji prezesa jej wynagrodzenie składało

się z wynagrodzenia zasadniczego, dodatku funkcyjnego, wynagrodzenia za staż pracy oraz premii według zakładowego regulaminu wynagrodzeń. W tym czasie obowiązywały kolejno dwa regulaminy wynagrodzeń: pierwszy od 2 września 1996 r. do 31 sierpnia 2000 r., drugi od 1 września 2000 r. nie krócej niż do ustania stosunku pracy pozwanej. Zgodnie z regulaminem z 1996 r. składniki wynagrodzeń prezesa w zakresie w nim unormowanym ustalać miała rada nadzorcza. Funkcjonowały także dodatkowe składniki wynagrodzenia, takie jak premie i roczne nagrody z funduszu nagród. Pomimo istnienia regulaminu premia miała mieć charakter uznaniowy. Regulamin z 2000 r. zawierał podobne uregulowania. Zgodnie z nim wszystkie składniki wynagrodzeń prezesa zarządu ustalać miała rada nadzorcza. Spółdzielnia mogła też, kierując się uzyskanymi wynikami ekonomiczno - finansowymi, przyznać pracownikowi premię. Łącznie w latach 1998 - 2001 pozwana otrzymała premie uznaniowe w wysokości 15.765,26 zł. Wszystkie premie przydzielali pozwanej jednoosobowo kolejni przewodniczący rady nadzorczej. Okoliczność ta nie jest sporna między stronami, potwierdzili ją wszyscy ówcześni przewodniczący rady nadzorczej. Podali oni ponadto, że działali na podstawie upoważnienia rady. Pozwana w latach 1998 - 2000 uczestniczyła w serii szkoleń organizowanych przez Spółdzielczy Regionalny Związek Rewizyjny w B., w tym w kursie kwalifikacyjnym na zarządców nieruchomości, w kursie na pośrednika w obrocie nieruchomościami, w kursie uzupełniającym na zarządców nieruchomości, w szkoleniu przygotowującym do uzyskania licencji zarządcy nieruchomości. Pozwana uzyskała także licencję zawodową zarządcy nieruchomości, a następnie uczestniczyła w dwóch szkoleniach dla zarządców nieruchomości. Ogólnie w latach 1998 - 2000 powódka pokryła pozwanej koszty szkoleń i wydania licencji w kwocie 4.405 zł, oraz koszty przejazdów i parkowania w wysokości 475,85 zł. Zdaniem Sądu rada nadzorcza Spółdzielni była świadoma i aprobowwała fakt, że pozwana uczestniczyła na koszt Spółdzielni w serii szkoleń. Do Spółdzielni wpływały kolejne faktury z tytułu szkoleń, a sama pozwana zdawała do księgowości druki delegacji, z których jasno wynikało, że uczestniczyła w szkoleniach. Rada musiała zatem mieć informacje o tym, iż pozwana brała udział w szkoleniach na koszt Spółdzielni, a skoro Spółdzielnia nie wyciągała z nich wniosków, to sytuację taką aprobowwała. Powódka nie wskazała podstawy prawnej dochodzonego roszczenia. Sąd z treści roszczenia wywnioskował, że chodzi o art. 405 k.c., zgodnie z którym każdy, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do

zwrotu jej wartości. Roszczenie z tego tytułu staje się wymagalne następnego dnia po uzyskaniu przez daną osobę korzyści majątkowej bez podstawy prawnej. Sąd rozważył także podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia i ustalił, że zgodnie z art. 291 § 1 i 295 § 1 k.p. wszystkie roszczenia (w kwocie 4.968,12 zł), w tym 2.892,50 zł z tytułu premii uznaniowych, których wymagalność nastąpiła przed 14 listopada 1998 r. uległy przedawnieniu. Powódka udowodniła wypłatę premii w kwocie 15.765,28 zł.

W ocenie Sądu całe roszczenie powódki należało uznać za bezzasadne. Powódka nie udowodniła, aby pobrane przez pozwaną kwoty stanowiły korzyść majątkową uzyskaną bez podstawy prawnej. Stosownie do art. 46 § 1 pkt 8 Prawa spółdzielczego, którego odbiciem jest § 77 ust. 1 pkt 9 statutu Spółdzielni, do zakresu działania rady nadzorczej należy podejmowanie uchwał w sprawach czynności prawnych dokonywanych między Spółdzielnią a członkiem zarządu, lub dokonywanych przez Spółdzielnię w interesie członka zarządu oraz reprezentowanie Spółdzielni przy tych czynnościach. Do reprezentowania Spółdzielni wystarczy dwóch członków Rady przez nią upoważnionych. Rada nadzorcza, zgodnie z regulaminami wynagrodzeń obowiązującymi w określonym pozwem okresie, miała również ustalać premie prezesowi zarządu. Uchwałą z 3 grudnia 1997 r., na wspólnym posiedzeniu rady i zarządu Spółdzielni, ustalono, że rada nadzorcza decydować będzie o stałych składnikach wynagrodzenia prezesa zarządu, a do przyznawania mu premii lub nagród w imieniu rady nadzorczej upoważniono jej przewodniczącego. Zdaniem Sądu, rada nadzorcza cedując na rzecz przewodniczącego przysługujące jej uprawnienie do ustalania premii prezesowi zarządu, nie naruszyła przepisów prawa. Tym samym poszczególni przewodniczący nie działali bez umocowania i byli legitymowani do przyznania pozwanej przedmiotowych premii. Z uchwały wyraźnie wynika, że przewodniczący podejmowali decyzje w imieniu rady nadzorczej, która ich do tego upoważniła, a więc w imieniu organu Spółdzielni, który posiadał odpowiednie uprawnienia. Przez ponad trzy lata rada nadzorcza ani razu nie zakwestionowała praktyki wypłaty premii prezesowi zarządu.

Apelację od wyroku wniosła powódka. Sąd Okręgowy apelację tę oddalił przyjmując ustalenia Sądu Rejonowego za własne oraz dzieląc jego oceny prawne. Między innymi Sąd Okręgowy wskazał, że wywód Sądu pierwszej instancji co do nieistnienia okoliczności uzasadniających zwrot wypłaconych premii i kosztów szkolenia w oparciu o zasady zwrotu bezpodstawnie uzyskanych korzyści jest ściśle

teoretyczny, bowiem wyraził on jednoznacznie trafny pogląd, że pozwana uzyskała premie w sposób zgodny z obowiązującym prawem.

W kasacji od powyższego wyroku powódka zarzuciła naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 46 § 1 pkt 8 Prawa spółdzielczego w związku z § 77 ust. 1 pkt 9 statutu i § 2 regulaminu Spółdzielni z 1996 r. oraz § 12a ust. 1 regulaminu spółdzielni z 2000 r., które określają zakres czynności wymagających uchwały rady nadzorczej, wśród których znajduje się wyraźne uprawnienie do ustalenia składników wynagrodzeń dotyczących prezesa zarządu, podczas gdy Sądy obu instancji jednoznacznie uznały, że jednorazowa delegacja rady nadzorczej do ustalenia premii prezesowi zarządu na rzecz przewodniczącego rady nadzorczej (zawarta w jej uchwale z 30 grudnia 1997 r.) jest wystarczającą podstawą prawną do otrzymywania przez pozwaną premii oraz art. 35 Prawa spółdzielczego w związku z § 72 ust. 1 statutu przez uznanie, że nieposiadanie przez Edmunda Z. członkostwa w Spółdzielni nie miało wpływu na jego legitymację do pełnienia funkcji w organach statutowych Spółdzielni. Ponadto, skarżąca podniosła naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 w związku z art. 247 k.p.c., przez dokonanie dowolnej oceny dowodów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie ma usprawiedliwionych podstaw, a zaskarżony wyrok pomimo częściowo nietrafnego uzasadnienia odpowiada prawu. Bezpodstawne okazały się zarzuty naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 w związku z art. 247 k.p.c. Zarzut naruszenia art. 247 k.p.c. ogranicza się do powołania tego przepisu, czemu nie towarzyszy żadne wyjaśnienie, jak został on naruszony przez zaskarżony wyrok i dlaczego mogło to mieć istotny wpływ na wynik sprawy. W tej sytuacji ocena zasadności tego zarzutu przez Sąd Najwyższy nie jest możliwa. Z tego samego względu nie jest też możliwe ustalenie, na czym w ocenie kasacji polega związek między naruszeniem art. 233 § 1 i art. 247 k.p.c., tym bardziej że uzasadnienie zarzutów procesowych ogranicza się do art. 233 § 1 k.p.c. Powołując się na ten przepis skarżąca kwestionuje prawidłowość dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny zebranych dowodów w zakresie wysokości pobranych przez pozwaną premii uznaniowych oraz celowości uczestnictwa pozwanej w szkoleniu na zarządcę nieruchomości i aprobaty tego uczestnictwa przez radę nadzorczą pozwanej Spółdzielni. W związku z

tym należy przypomnieć, że zgodnie z ustalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. ma ograniczony charakter. Wprawdzie ocena dowodów podlega kontroli kasacyjnej, jednakże sąd kasacyjny władny jest ją podważyć tylko wówczas, gdyby w świetle dyrektyw płynących z art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 393¹ pkt 2 k.p.c. okazała się rażąco wadliwa lub w sposób oczywisty błędna. W szczególności postawienie w kasacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej oceny dowodów, także korzystnej dla skarżącego. Skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jure, że Sąd drugiej instancji rażąco naruszył ustanowione w tym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Nie jest bowiem dopuszczalne przenoszenie do postępowania kasacyjnego sporów dotyczących stanu faktycznego, gdyż jego ustalenie należy do sądów *meriti*, a Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, jest „sądem prawa” a nie „sądem faktu” (por. postanowienia z: 6 grudnia 1996 r., II UKN 22/96, OSNAPiUS 1997 nr 13, poz. 240; 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97 OSNC 1998 nr 12, poz. 214 i orzecznictwo powołane w uzasadnieniu tego postanowienia; a także wyroki z: 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99; 23 marca 2000 r., II CKN 805/98, LEX nr 50881). W niniejszej sprawie brak jest podstaw, aby ocenę dowodów przyjętą za podstawę zaskarżonego wyroku, uznać za wadliwą lub błędną, tym bardziej w stopniu rażącym. Wywody prezentowane w uzasadnieniu kasacji stanowią w istocie polemikę z oceną dowodów dokonaną przez Sąd orzekający i prezentację własnej oceny w tym zakresie, co nie uzasadnia zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy jest przy ocenie naruszenia prawa materialnego związany podstawą faktyczną zaskarżonego wyroku.

Przed rozważeniem zarzucanych w kasacji naruszeń prawa materialnego należy podnieść, że zostały one przedstawione w sposób niezgodny z obowiązkiem wynikającym z art. 393³ § 1 pkt 2 w związku z art. 393¹ pkt 1 k.p.c. Skarżąca nie wskazała sposobu naruszenia tego przepisu, który - zgodnie z art. 393¹ pkt 1 k.p.c. - może polegać na błędnej jego wykładni lub niewłaściwym zastosowaniu. Nie wiadomo więc, na czym - jej zdaniem - polega niewłaściwe rozumienie lub zastosowanie przez Sąd wskazanych przepisów w podstawie kasacji. Zaniechanie to poważnie utrudnia ocenę zasadności podniesionych zarzutów. Nieodzowność prawidłowego przedstawiania podstaw kasacji była już wielokrotnie podkreślana w orzecznictwie

Sądu Najwyższego (por. np.: postanowienie z 1 marca 1997 r., III CKN 13/97, OSNC 1997 nr 8 poz. 114, postanowienie z 2 kwietnia 1997 r., II CKN 98/96, OSNC 1997 nr 10, poz. 144, wyrok z 5 grudnia 1996 r., I PKN 33/96, OSNAPIUS 1997 nr 14, poz. 250, postanowienie z 17 stycznia 2002 r., III CKN 760/00, LEX nr 53138).

Zgodnie z treścią art. 46 § 1 pkt 8 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm.), powtórzoną w § 77 ust. 1 pkt 9 statutu strony powodowej, do zakresu działania rady nadzorczej spółdzielni należy podejmowanie uchwał w sprawach czynności prawnych dokonywanych między spółdzielnią a członkiem zarządu lub dokonywanych przez spółdzielnię w interesie członka zarządu oraz reprezentowanie spółdzielni przy tych czynnościach; do reprezentowania spółdzielni wystarczy dwóch członków rady przez nią upoważnionych. Z kolei według jednobrzmiących przepisów § 2 regulaminu wynagradzania powodowej Spółdzielni z 1996 r. oraz § 12a ust. 1 regulaminu wynagradzania tej Spółdzielni z 2000 r. „wszystkie składniki wynagrodzeń dotyczące Prezesa zarządu ustala rada nadzorcza Spółdzielni”. Przepisy te nie mogą stanowić podstawy wiązanych z nimi w kasacji zarzutów, które - uwzględniając ich rozwinięcie w uzasadnieniu kasacji - sprowadzają się do dwóch kwestii. Po pierwsze, do uznania przez Sąd Okręgowy, że stanowiły one wystarczającą podstawę dla upoważnienia udzielonego przez radę nadzorczą jej przewodniczącemu do przyznawania pozwanej premii uznaniowej. Po drugie, do odmowy przez Sąd Okręgowy uznania zasadności roszczeń powódki związanych ze zwrotem kosztów uczestnictwa pozwanej w kursach na zarządcę nieruchomości w latach 1998-2000, podczas gdy „fakt braku zgody na uczestnictwo w kursie organu jakim jest rada nadzorcza Spółdzielni, w kontekście zapisów art. 46 § 1 Prawa spółdzielczego i § 77 ust. 1 Statutu, czyni czynność w postaci delegacji pozwanej na kurs całkowicie sprzeczną z obowiązującymi normami prawnymi.”

Zarzut dotyczący bezprawności przyznawania premii uznaniowej przez przewodniczącego rady nadzorczej jest chybiony z tego względu, że premia przyznawana pozwanej miała charakter uznaniowy, a Spółdzielnia mogła ją pozwanej przyznać kierując się uzyskanymi wynikami ekonomiczno-finansowymi. Taki charakter tego świadczenia przyznaje również w kasacji skarżąca. W związku z tym świadczenie to nie miało charakteru roszczeniowego i - wbrew twierdzeniom zawartym w kasacji oraz uzasadnieniu zaskarżonego wyroku - nie stanowiło składnika wynagrodzenia za pracę. W konsekwencji, złożenie oświadczenia o przyznaniu premii uznaniowej (na-

grody), jako pozostawione uznaniu pracodawcy, nie podlega kontroli organów rozstrzygających spory ze stosunku pracy, co uniemożliwia Sądowi Najwyższemu rozważenie zarzutów związanych z tym świadczeniem i przesądza o ich bezpodstawności. W tej sytuacji, ocena nieprawidłowości w zakresie przyznawania tego rodzaju nagród prezesom lub innym członkom zarządów spółdzielni i wyprowadzenie z tego stosownych konsekwencji należy do właściwych organów spółdzielni.

Zarzut dotyczący odmowy przez Sąd Okręgowy uznania zasadności roszczeń powódki związanych ze zwrotem kosztów uczestnictwa pozwanej w kursach na zarządcę nieruchomości jest nieuzasadniony z dwóch względów. Po pierwsze, wbrew twierdzeniu skarżącej, zgodnie z ustaleniami faktycznymi, którymi Sąd Najwyższy jest związany, udział pozwanej w tych kursach był tematycznie powiązany z jej zadaniami jako prezesa spółdzielni mieszkaniowej, a rada nadzorcza, badając sprawozdania finansowe zarządu aprobowała te wydatki, co znalazło wyraz w zeznaniach jej przewodniczącego Tadeusza K. Po drugie, kierowanie pozwanej na sporny kurs nie wymagało uchwały rady nadzorczej, ponieważ nie stanowiło czynności prawnej w rozumieniu art. 46 § 1 pkt 8 Prawa spółdzielczego i § 77 ust. 1 pkt 9 statutu Spółdzielni. Konieczność ścisłego rozumienia pojęcia czynności prawnej w rozważanym przepisie Prawa spółdzielczego jest podkreślana w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W szczególności w uchwale z 9 sierpnia 1993 r., III CZP 75/93 (OSNC 1994 nr 2, poz. 33) Sąd Najwyższy stwierdził, że kierowanie działalnością spółdzielni, reprezentowanie jej na zewnątrz, podejmowanie decyzji niezastrzeżonej w ustawie lub w statucie innym organom oraz składanie oświadczeń woli za spółdzielnię należy do zarządu. Jest to zasada obowiązująca wszystkich, i to zarówno w stosunkach zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Wyłączenie w art. 46 § 1 pkt 8 Prawa spółdzielczego zarządu od podejmowania uchwał oraz reprezentowania spółdzielni "w sprawach czynności prawnych dokonywanych między spółdzielnią a członkiem zarządu" i przekazanie tych spraw do właściwości rady nadzorczej, stanowi wyjątek od ogólnej zasady. Przesądza to o konieczności stosowania ścisłej, a więc przede wszystkim słownej (gramatycznej) wykładni powołanego art. 46 § 1 pkt 8 Prawa spółdzielczego. Z kolei w wyroku z 17 lutego 1998 r., I PKN 527/97 (OSNAPiUS 1999 nr 2, poz. 54) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że określone w art. 46 § 1 pkt 8 Prawa spółdzielczego uprawnienie rady nadzorczej spółdzielni do podejmowania uchwał odnosi się wyłącznie do dokonywanych między spółdzielnią a członkiem zarządu lub dokonywanych w interesie członka zarządu czynności prawnych, które są aktami woli

radę nadzorczą - prowadzącymi do powstania, zmiany (przekształcenia) lub ustania stosunków prawnych, łączących członka zarządu ze spółdzielnią. Już pojęciowo i z istoty czynności prawnych wynika, że nie mają takiego charakteru prawnego inne czynności, niebędące czynnościami prawnymi lub zachowania faktyczne, które nie kształtują lub nie modyfikują stosunków prawnych, w tym stosunku pracy. Podejmowanie decyzji w sprawach niezastrzeżonych do kompetencji innych organów spółdzielczych w ustawie lub w statucie spółdzielni, które dotyczą wszelkich innych czynności, niebędących czynnościami prawnymi, należy do ustawowego zakresu umocowania zarządu, który kieruje działalnością spółdzielni i reprezentuje ją na zewnątrz (art. 48 Prawa spółdzielczego). W związku z tym do czynności niebędących czynnościami prawnymi w rozumieniu tego przepisu Sąd Najwyższy zaliczył udzielenie urlopu wypoczynkowego członkowi zarządu spółdzielni. W ocenie Sądu Najwyższego w obecnym składzie czynnością prawną w takim znaczeniu nie jest również skierowanie na kurs lub szkolenie. Czynność ta nie prowadzi bowiem do powstania, zmiany (przekształcenia) lub ustania stosunku pracy. Nie można również zakwalifikować czynności związanych z podjęciem szkolenia przez powódkę (np. zawarcia umowy o szkolenie), jako czynności dokonywanych w interesie członka zarządu. Z ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia wynika bowiem, że odbycie kursu nie było związane z prywatnym interesem pozwanej, lecz leżało w interesie Spółdzielni. W tej sytuacji skierowanie pozwanej na kurs leżało w kompetencjach zarządu, a umotywowanych prawnie zarzutów dotyczących nieprawidłowości w tym zakresie skarżąca nie podnosi. Przesądza to o bezpodstawności zarzutu naruszenia art. 46 § 1 pkt 8 Prawa spółdzielczego oraz § 77 ust. 1 pkt 9 statutu powodowej spółdzielni. Wydatków poniesionych przez Spółdzielnię w związku ze szkoleniem pozwanej nie można także uznać za składnik jej wynagrodzenia za pracę choćby dlatego, że nie były one świadczeniem okresowym spełnianym w zamian za świadczoną przez pozwaną pracę. Z tego względu za nietrafny należy także uznać zarzut naruszenia § 2 regulaminu wynagradzania z 1996 r. oraz § 12a ust. 1 regulaminu wynagradzania z 2000 r., które dotyczą wynagrodzenia za pracę.

W rezultacie, bezprzedmiotowy okazał się zarzut naruszenia art. 35 Prawa spółdzielczego w związku z § 72 ust. 1 statutu przez uznanie, że nieposiadanie przez Edmunda Z. członkostwa w Spółdzielni nie miało wpływu na jego legitymację do pełnienia funkcji w organach statutowych Spółdzielni. Jego ocena, z uwagi na bezpod-

stawność pozostałych zarzutów, nie ma bowiem żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy, na podstawie art. 393¹² k.p.c. orzekł jak w sentencji.

=====